



Historia Maćka poruszyła iławską radną. Ewa Jackowska ofiaruje 5 tysięcy złotych na rzecz chorego chłopca

data aktualizacji: 2021.02.05



Gdy wczoraj, na prośbę mamy, nagłaśnialiśmy zbiórkę prowadzoną na rzecz 9-letniego Maćka z Lubawy, trudno było spodziewać się aż tak szybkiego happy endu. Tymczasem po zaledwie kilku godzinach okazało się, że całą kwotę potrzebną na zakup urządzenia, które może pomóc uratować nogę chłopca, zdecydowała się ofiarować radna z Iławy. Ewa Jackowska, bo o niej mowa, przyznaje, że artykuł na temat sytuacji rodziny ją poruszył, a w historii Maćka i jego mamy Moniki rozpoznaje własne przeżycia sprzed kilku lat.

Nikt nie zrozumie walczącej o zdrowie i sprawność dziecka mamy lepiej niż inna mama, która przeszła to samo. Właśnie takie podobne doświadczenia połączyły wczoraj radną z Iławy - Ewę Jackowską i Monikę Wyzlic-Bilicką z Lubawy. Ta druga, mama 9-letniego Maćka, który od urodzenia zmaga się z obrzękiem limfatycznym lewej nogi, wychowująca jeszcze troje innych dzieci, postanowiła za pośrednictwem portalu zrzutka.pl zebrać środki na sprzęt medyczny dla swojego syna.

Chodzi dokładnie o pończochę uciskową i maszynę do masażu przepychającą limfę w stronę węzłów chłonnych. Takie regularne masáže mają szansę zatrzymać postępy choroby, której jednak nie da się całkowicie wyleczyć i która w najgorszym scenariuszu może prowadzić do słoniowaczyny i nawet

nowotworu. Mama walczy, aby 9-latek miał, mimo choroby, dobre dzieciństwo i mógł realizować swoją pasję, jaką jest piłka nożna. Niestety, na samą maszynę do masażu trzeba 5 tysięcy złotych, a to kwota, która przekracza możliwości wielodzietnej rodziny.

Niespodziewanie, po kilku godzinach od publikacji artykułu z apelem o wsparcie, okazało się, że z hojną pomocą przychodzi Pani Monice Ewa Jackowska. Iławska radna zadeklarowała, że opłaci pełną wartość faktury za potrzebną maszynę, tj. przekaże 5 tysięcy złotych. Wyjaśniła nam, dlaczego się na to zdecydowała.

- Przyznaję, że ten artykuł dla mnie był bardzo poruszający - powiedziała Ewa Jackowska. - Mój syn, który wkrótce skończy 11 lat, też choruje na nogi, więc dobrze wiem, co przeżywa ta kobieta. Rozumiem, co ona czuje, bo kiedyś czułam to samo. Ten artykuł przypomniał mi o tym, ile ja dostałam wsparcia od przyjaciół, gdy tego potrzebowałam. My także nadal walczymy o zdrowie syna, ale dzisiaj już jesteśmy o wiele bogatsi w wiedzę. Pomogę Pani Monice, opłacę fakturę, gdy zostanie mi przekazana. Nie chcę, by mały cierpiał.

Za tę hojną pomoc mama Maćka jest bardzo wdzięczna. Dla niej ta sytuacja także wiąże się z ogromnymi emocjami.

- Gdy Pani Ewa zadzwoniła do mnie, nie wiedziałam, czego mam się spodziewać. Pomyślałam sobie, że każde wsparcie się przyda, ale takiej pomocy się nie spodziewałam. Byłam w totalnym szoku - przyznaje Monika Wyzlic-Bilicka. - Nie wiedziałam, co mam powiedzieć. Jak rozłączyłam się z Panią Ewą, rozplakałam się. Nadal nie mogę uwierzyć w to, co się wydarzyło. Jestem megaszczęśliwa. Jednak są jeszcze ludzie, którzy chcą pomóc. Dziękuję bardzo Pani Ewie. Mam nadzieję, że się spotkamy.

Pani Monika dodaje, że pieniądze ze zrzutki, prowadzonej na rzecz jej syna [pod tym linkiem](#), przeznaczy na zakup pończochy uciskowej (800 zł), a także bandażę i dojazdy do lekarzy.

Red. kontakt@infoilawa.pl.

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/63503-historia-macka-poruszyla-ilawska-radna-ewa-jackowska-ofiaruje-5-tysiecy-zlotych-na-rzecz-chorego-chlopca>